

# AMERYKANIE O "WYWIADOWCZYM WYCZYNIEM STULECIA"

---

Za pomocą szwajcarskiej firmy sprzedającej urządzenia szyfrujące CIA i BND, agencje wywiadowcze USA i RFN przez dekady szpiegowały inne państwa - ujawnia "Washington Post" w artykule "Wywiadowczy wyczyn stulecia".

"Przez więcej niż pół wieku rządy na całym świecie ufały jednej firmie w utrzymywaniu tajnej komunikacji między ich szpiegami, żołnierzami oraz dyplomatami" - pisze po wspólnym śledztwie z niemiecką telewizją publiczną ZDF dziennik "Washington Post". Żaden z tych klientów nie wiedział jednak nigdy - utrzymuje waszyngtoński dziennik - że za Crypto stoi CIA we współpracy z BND. Agencje wywiadowcze miały tak programować urządzenia szyfrujące tej firmy, by te mogły łatwo łamać tajne kody, w których wysyłano zaszyfrowane wiadomości.

Szwajcarska Crypto rozwinęła się w trakcie drugiej wojny światowej dzięki kontraktowi dla amerykańskiego wojska. Przez lata zarobiła miliony dolarów, sprzedając swój sprzęt do 120 krajów świata, w tym też w XXI wieku. Pieniądze z jej działalności CIA miała wydawać na kupno konkurencyjnych firm i stworzenie pseudo-monopolisty wobec Crypto. Wśród klientów szwajcarskiej firmy był Iran, państwa latynoamerykańskie, Indie, Pakistan, Japonia, a nawet Watykan. Sprzętu sprzedawanego przez Crypto nie używały m.in. ZSRR, Chiny oraz Polska. "Washington Post" i ZDF uznają operację za jedną z najbardziej pilnie strzeżonych tajemnic zimnej wojny.

"To był wywiadowczy wyczyn stulecia" - głosi raport CIA, który cytuje "Washington Post". "Zagraniczne rządy płaciły znaczne pieniądze USA i RFN za przywilej posiadania ich najbardziej tajnej łączności, czytanej przez co najmniej dwa (a prawdopodobnie pięć lub sześć) inne państwa" - dodaje dokument. Dzięki temu agencje wiedziały o komunikacji m.in. władz Iranu w trakcie kryzysu zakładników w 1979 roku czy argentyńskiego wojska podczas Wojny o Falklandy (Malwiny). Zgodnie z danymi CIA w latach 80. przez Crypto przechodziło ok. 40 proc. "depeszy kablowych i innych informacji zagranicznych rządów".

Agencja BND uznała, że ryzyko jest zbyt duże i opuściła program na początku lat 90. CIA dalej jednak działała za pomocą firmy i - jak informują źródła "Washington Post" - sprzedała aktywa Crypto dopiero w 2018 roku.

Przedstawiciele dwóch firm, które je zakupiły, utrzymują, że nie wiedzieli o przeszłości Crypto i nie mają powiązań z wywiadem. Urządzenia Crypto wciąż używane są w kilkunastu państwach na całym świecie - pisze "Washington Post". Pomarańczowo-białe logo firmy widnieje nad wieloletnią siedzibą firmy w pobliżu szwajcarskiego Zug.

**Czytaj też:** [Komisja finansów sceptycznie o propozycji zwiększenia budżetów służb](#)

"Washington Post" pisze też o "oszukanych pracownikach" firmy. Część z nich mówi, że po nowych informacjach na temat działalności Crypto czuje się zdradzona.

Rzeczniczka szwajcarskiego ministerstw obrony Carolina Bohren poinformowała we wtorek, że w styczniu rząd Szwajcarii zatrudnił byłego sędziego Sądu Najwyższego, by wszczął śledztwo w sprawie i złożył raport do końca czerwca. "Wydarzenia, o których mówimy, sięgają 1945 roku i są trudne do zrekonstruowania i zinterpretowania we współczesnym kontekście" - dodała.